

sygn. akt I C 1703/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 11 stycznia 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta Beaty Lewandowskiej

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki 400 (czteryście) euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1 117 (tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. 400 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że dochodzi nabytego od R. C. (1) zryczałtowanego odszkodowania za odwołanie lotu na podstawie rozporządzenia 261/2004 (pozew k. 3-5, pismo k. 59-61).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła zarzut braku legitymacji czynnej wywodzony z niewykazania cesji oraz niewykazania potwierdzonej rezerwacji (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 26-33)

II. Ustalenia faktyczne

12 listopada 2020 r. R. C. (1) zarezerwował w biurze (...) sp. z o.o. wycieczkę do L. w terminie od 17 listopada 2020 r. do 27 listopada 2020 r. dla siebie oraz R. C. (2). Zgodnie z rezerwacją przelot w obie strony miała zapewnić pozwana, a mianowicie powrót z wycieczki 27 listopada 2021 r. miał się odbyć lotem (...) w godzinach 14:35-20:55 obsługiwanym przez pozwaną (rezerwacja k. 10).

Rezerwacja R. C. (1) była tzw. „rezerwacją opcjonalną” tj. nieopłaconą w chwili jej dokonywania, co oznaczało w świetle regulaminu biura podróży, że R. C. (1) – z racji dokonania rezerwacji na mniej niż 14 dni przed wylotem – obowiązany był do jej opłacenia w dniu dokonania rezerwacji, a w razie niespełnienia tego warunku biuro podróży zastrzegło sobie prawo do anulowania rezerwacji (pkt III ogólnych warunków uczestnictwa k. 43v).

Rezerwacja została w dniu jej dokonania opłacona z rachunku C. K. (kserokopia potwierdzenia przelewu k. 83, informacja biura podróży k. 97).

Wycieczka się odbyła. Lot powrotny obsługiwany przez pozwaną został odwołany, zamiast tego powrót odbył się o dzień wcześniejszym lotem (...) obsługiwany przez B. P. (informacja z biura podróży k. 97).

24 listopada 2020 r. pozwana zawarła bowiem z biurem podróży aneks do umowy czarterowej, w którym zrezygnowano m.in. z lotu (...) zaplanowanego na 27 listopada 2020 r. W umowie zastrzeżono, że wszelką odpowiedzialność wynikłą z odwołania lotu poniesie biuro podróży, które ponadto oświadczyło, że nie ma żadnych pasażerów, którym zostały sprzedane bilety na odwołane loty (aneks wraz z tłumaczeniem przysięgłym k. 69-71).

2 grudnia 2020 r. R. C. (1) przelał swoje roszczenie wobec pozwanej o odszkodowanie za odwołanie lotu na powódkę (uwierzytelniony odpis umowy cesji k. 8-9).

7 grudnia 2020 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w terminie 30 dni, zawiadamiając o cesji (k. 6-7). Pozwana nie odpowiedziała na reklamację (bezsporne, k. 27-28)

III. Ocena dowodów

Zgromadzone dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności.

Odniesić się należy do dwóch kwestii. Po pierwsze, powódka złożyła nie kserokopię tylko prawidłowo uwierzytelniony w trybie art. 129 § 2 k.p.c. odpis umowy cesji, zrównany przez ustawodawcę z oryginałem. W związku z powyższym żądanie pozwanej w trybie art. 129 § 1 k.p.c. przedłożenia oryginału (k. 27 i 29) nie wywołało zamierzonego przez pozwaną skutku. Brak też było podstaw do zastosowania przez sąd art. 129 § 4 k.p.c. z uwagi na brak takich „okoliczności sprawy”, które by to uzasadniały. Co więcej, wniosku powódki nie sposób poczytywać jako wniosku w trybie art. 129 § 4 k.p.c. (choćby niezasadnego), skoro reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wyraźnie jako podstawę wskazała art. 129 § 1 k.p.c., ponadto jej twierdzenia opierały się na twierdzeniu o załączeniu przez powódkę kserokopii (a nie uwierzytelnionego odpisu) i wskazywały na powstanie obowiązku powódki przedłożenia oryginału ex lege. Ponadto w dalszym toku postępowania pozwana zarzut ten przestała aktywnie popierać.

Po drugie, kserokopia potwierdzenia przelewu wprawdzie nie jest dokumentem, jednakże stanowi inny środek dowodowy, podlegający swobodnej ocenie dowodów (art. 309 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.). Zarzut strony pozwanej, że jest to dokument wybrakowany, bowiem nie wskazuje daty jego wygenerowania, nie zasługiwał na uwzględnienie – już sama pobieżna kwerenda w wyszukiwarce (...) potwierdzenie transakcji” dowodzi, że dominują dokumenty analogiczne do złożonych przez powódkę (bez daty wygenerowania), co wskazuje, że uwidocznienie daty wygenerowania stanowi nową funkcjonalność w systemie transakcyjnym.

Nade wszystko jednak, opłacenie rezerwacji wynika jednoznacznie z innego dokumentu tj. pisma biura podróży (k. 97). Co więcej, w świetle ogólnych warunków uczestnictwa (k. 43v) znaczenie w sprawie miałyby dopiero wykazanie faktu anulowania rezerwacji przez biuro podróży, bowiem nieopłacenie nie skutkuje automatyczną anulacją rezerwacji a jedynie stwarza po stronie biura podróży uprawnienie prawnokształtujące do jednostronnego rozwiązania stosunku zawiązanego wcześniejszą rezerwacją. Wykazanie ewentualnej anulacji rezerwacji przez biuro podróży obciążałoby – na ogólnych zasadach (art. 6 k.c.) – pozwaną, jako powołującą się na tę okoliczność. Tak więc koniec końców – wykazanie faktu opłacenia rezerwacji nie miało dla sprawy istotnego znaczenia. Znaczenie takie miało przed złożeniem przez biuro podróży pisma (k. 97), jako że całokształt wcześniej zgromadzonego materiału procesowego (obejmującego m.in. oświadczenie – jak się okazało nieprawdziwe – złożone przez biuro podróży w aneksie do umowy czarterowej) rodził domniemanie faktyczne, że rezerwacja cedenta powódki istotnie została anulowana. Jednak dalsze postępowanie pozwoliło na wykazanie w sposób bezpośredni (bez potrzeby sięgania do domniemania faktycznego), że rezerwacja została opłacona, a wycieczka się odbyła.

Oświadczenie złożone przez biuro podróży w aneksie do umowy czarterowej, że nie sprzedawało żadnych biletów na anulowany rejs obsługiwany przez pozwaną było – jak jednoznacznie wynika ze zgromadzonego materiału procesowego – nieprawdziwe. Nie jest to jednak nadzwyczajna rzecz, biorąc pod uwagę funkcję tego oświadczenia wynikającego z treści i celu zawartej umowy. Nie miało ono na celu dokumentowania faktów tylko – tak jak cała

zawarta umowa zmieniająca (aneks), z istoty umowy – regulację stosunków prawnych między pozwaną a biurem podróży. Chodziło zatem o jednoznaczne przesądzenie – oczywiście wyłącznie na potrzeby wewnętrzne tj. ze skutkami ograniczonymi do stron zawierających aneks – rozkładu odpowiedzialności za dokonywane zmiany w umowie. Strony zawierające aneks ustaliły, że koszty te poniesie biuro podróży, stąd poczynienie takiego a nie innego oświadczenia w umowie, które pozwalało pozwanej czuć się zwolnioną z podejmowania aktywności związanej z odwołaniem lotu i wypłatą odszkodowań. Nie zmienia to jednak bezwzględnie obowiązujących przepisów rozporządzenia nr 261/2004, które legitymację bierną w razie odwołania lotu przypisują każdorazowo obsługującemu przewoźnikowi, niezależnie od przyczyn odwołania lotu i inicjatywy w tym zakresie – z jednym wąsko zakreślonym wyjątkiem tj. odwołania imprezy turystycznej, które w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Nade wszystko należy podkreślić, że w związku z brakiem odpowiedzi pozwanej na reklamację – w świetle art. 205c ust. 6 prawa lotniczego reklamację powódki uważa się za uznaną, co skutkuje przerzuceniem na pozwaną ciężaru wykazania ewentualnej niezasadności roszczenia o zryczałtowane odszkodowanie. Przyznała to zresztą trafnie sama pozwana, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2018 r., III CZP 113/17, która na gruncie innej uchwały dokonała właśnie takiej wykładni przepisów dotyczących „uznania reklamacji” wskutek braku ustosunkowania się do niej w ustawowym terminie (k. 27-28). Zatem w niniejszym procesie skutki ewentualnego niewykazania w jednoznaczny sposób istotnych dla rozstrzygnięcia faktów obciążałyby pozwaną a nie powódkę.

Powódka jako cesjonariusz pasażera wstąpiła bowiem w całą jego sytuację prawną wynikającą z roszczenia za odwołanie lotu, w tym z uwzględnieniem reżimu z art. 205c prawa lotniczego. Tak samo bowiem jak cesjonariusze roszczeń pasażerskich mają obowiązek przed wytoczeniem powództwa złożyć reklamację (co wielokrotnie podkreślają przewoźnicy lotniczy w prowadzonych postępowaniach, w tym i pozwana), tak samo przewoźnicy mają obowiązek na taką reklamację odpowiedzieć tymże cesjonariuszom pod rygorem skutków zastrzeżonych ww. przepisem. Z tych samych zresztą względów po nabyciu roszczenia przez cesjonariusza nadal znajduje zastosowanie ww. przepis art. 205c prawa lotniczego w zakresie terminu przedawnienia i jego biegu. Roszczenie pasażerskie (analogicznie jak konsumenckie, co zostało potwierdzone w najnowszym orzecznictwie SN i (...) por. wyrok (...) w sprawie C-519/19 oraz uchwałę SN o sygnaturze III CZP 114/17) wskutek cesji nie zmienia swojego charakteru.

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia był art. 5 ust. 1 lit. c w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 261/2004. W świetle tych przepisów w razie odwołania lotu pasażerowie mają prawo do odszkodowania w wysokości (w przypadku lotu o długości od 1 500 km do 3 500 km) 400 euro.

Warunkiem zastosowania ww. przepisów jest – w przypadku odwołania lotu – posiadanie przez pasażera „potwierdzonej rezerwacji na dany lot”. Warunek „stawienia się na odprawę” dotyczy wyłącznie opóźnienia (art. 3 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 261/2004).

Spór w niniejszej sprawie ogniskował się m.in. wokół zagadnienia, czy R. C. (1) miał „potwierdzoną rezerwację”.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wiążącej wykładni rozporządzenia nr 261/2004 dokonuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a wszystkie sądy państw członkowskich, stosując ww. rozporządzenia, są tą wykładnią bezwzględnie związane tj. nie mogą dokonywać odmiennej wykładni tego rozporządzenia. Wynika to z istoty prawa unijnego, które obowiązuje jednolicie na całym wspólnym rynku, w związku z czym musi być wykładane jednolicie niezależnie od państwa, w którym toczy się dany spór – w przeciwnym razie, gdyby sądy każdego z państw dokonywały autonomicznej wykładni – cel ustanowienia jednolitego standardu w Unii Europejskiej nie mógłby zostać zrealizowany.

Wnikliwej wykładni art. 3 ust. 2 lit. a (...) dokonał w wyroku z 21 grudnia 2021 r. w sprawach połączonych: C-146/20, C-188/20, C-196/20 i C-270/20. Przesądził on jednoznacznie (na potrzeby praktyki sądowej), że „artykuł 3 ust. 2 lit.

a) rozporządzenia nr 261/2004 (...) należy interpretować w ten sposób, że pasażer posiada 'potwierdzoną rezerwację' w rozumieniu tego przepisu, jeżeli organizator wycieczek przekazuje temu pasażerowi, z którym jest związany umową, 'inny dowód' w rozumieniu art. 2 lit. g) tego rozporządzenia, który zawiera przyrzeczenie przewozu tego pasażera określonym lotem, zidentyfikowanym poprzez wskazanie miejsca i czasu odlotu i przylotu oraz numeru lotu, nawet jeżeli ten organizator wycieczek nie otrzymał od danego przewoźnika lotniczego potwierdzenia czasu odlotu i przylotu dotyczących tego lotu". W świetle dokonanej przez (...) wykładni odpowiedzialność obsługującego przewoźnika jest zatem niezależna od dysponowania przez pasażera dokumentem „rezerwacji lotniczej” wystawionej przez tego przewoźnika, bowiem wystarczające jest posiadanie rezerwacji pochodzącej od biura podróży, o ile tylko wskazuje ono konkretnego przewoźnika oraz nr lotu.

Co więcej, w dalszej części ww. wyroku (...) wyraźnie doprecyzował, że „artykuł 2 lit. b) rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że przewoźnik lotniczy może zostać uznany za 'obsługującego przewoźnika lotniczego' w rozumieniu tego przepisu w odniesieniu do danego pasażera, gdy ów pasażer zawarł umowę z organizatorem wycieczek na konkretny lot obsługiwany przez tego przewoźnika lotniczego, przy czym przewoźnik lotniczy nie potwierdził rozkładu godzin lotu ani organizator wycieczek nie dokonał rezerwacji dla tego pasażera u owego przewoźnika lotniczego”. Tym samym legitymacja bierna przewoźnika w sprawie o odszkodowanie za odwołanie lotu została oderwana nawet od tego, czy ów przewoźnik w ogóle dany lot w rzeczywistości zaplanował, bowiem nawet jeśli biuro podróży bez porozumienia z przewoźnikiem dokonało „rezerwacji” w ww. rozumieniu tj. wydało pasażerowi wystawiony przez to biuro podróży dokument zawierający „przyrzeczenie przewozu tego pasażera określonym lotem zidentyfikowanym przez wskazanie miejsca i czasu odlotu i przylotu oraz numeru lotu”, to pasażer ma prawo dochodzić od przewoźnika (wskazanego w tym dokumencie pochodzącym d biura podróży) odszkodowania, a ów przewoźnik musi samodzielnie dochodzić ewentualnych roszczeń regresowych od biura podróży, które dopuściło się zaniedbania. Powyższe jest niewątpliwie dla przewoźników niekorzystne, jednakże realizuje wysoki poziom ochrony pasażerów w Unii Europejskiej, który zapewnia rozporządzenie nr 261/2004.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że „potwierdzenie rezerwacji opcjonalnej na wyjazd” R. C. (1) z 12 listopada 2020 r. (k. 10), zawierające wskazanie lotu powrotnego (...) w godzinach 14:35-20:55 27 listopada 2020 r. oraz przewoźnika S., jako „wystawiony przez organizatora wycieczek inny dowód zawierający przyrzeczenie przewozu tego pasażera określonym lotem, zidentyfikowanym poprzez wskazanie miejsca i czasu odlotu i przylotu oraz numeru lotu” w pełni podpada pod ww. definicję, tym samym stanowiło „potwierdzoną rezerwację” w rozumieniu art. 3 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 261/2004.

Pozwana błędnie przywiązuje wagę do opłacenia przez pasażera rezerwacji. Stanowisko pozwanej byłoby uzasadnione, gdyby umowa R. C. (1) z biurem podróży była skonstruowana jako oparta na warunku (zawieszającym lub rozwiązującym) tj. gdyby skutek rezerwacji był zawieszony do czasu opłacenia (rezerwacja pod warunkiem zawieszającym) albo ulegał automatycznemu rozwiązaniu w razie nieopłacenia rezerwacji (rezerwacja pod warunkiem rozwiązującym). Jednakże, co wynika jednoznacznie z ogólnych warunków uczestnictwa, które złożyła sama pozwana (k. 43v) umowa z biurem podróży była oparta na zupełnie innej konstrukcji prawnej – nieopłacenie przez pasażera rezerwacji nie skutkowało w świetle tej umowy unicestwieniem rezerwacji, a jedynie powstaniem po stronie biura podróży uprawnienia do jednostronnego anulowania tej rezerwacji tj. uprawnienia prawnokształtującego do unicestwienia stosunku prawnego jednostronną czynnością prawną biura podróży. Tym samym do „anulowania rezerwacji” konieczne było złożenie przez biuro podróży oświadczenia woli pasażerowi, co ewentualnie – w świetle ogólnych zasad (art. 6 k.c.), pomijając już w tym miejscu fakt uznania reklamacji, musiałaby wykazać pozwana jako zarzut niweczący prawo wykazane przez powódkę, na którym opiera swoje roszczenie. Tymczasem pozwana nie tylko nie wykazała tego faktu, ale ponadto postępowanie dowodowe jednoznacznie obaliło twierdzenie pozwanej, skoro biuro podróży potwierdziło opłacenie rezerwacji przez R. C. (1) (k. 97, ponadto wynika ono z kserokopii potwierdzenia przelewu k. 83).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że rozporządzenie nr 261/2004 nie uzależnia praw pasażerów od opłacenia przez nich rezerwacji. Nie stanowi o „opłaconej” tylko o „potwierdzonej” rezerwacji. Jedyne powiązanie normatywne z „płatnością” mogłoby być wywodzone z art. 3 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, które wyłącza spod ochrony

pasażerów podróżujących bezpłatnie. Jednakże odróżnienia wymaga nieodpłatność umowy przewozu od umowy odpłatnej ale nieopłaconej. W tym pierwszym wypadku mamy do czynienia ze świadczeniem przez przewoźnika usługi bez uprawnienia do otrzymania zań zapłaty, z kolei w drugim wypadku – pasażer jest do zapłaty zobowiązany tj. po stronie przewoźnika powstaje roszczenie (prawo podmiotowe względne) do pasażera o zapłatę, które może być – wedle decyzji przewoźnika – dochodzone przez cały okres, w jakim podlega ono ochronie (tj. przed upływem terminu przedawnienia). Nie ma przy tym żadnych przeszkód, ani żeby płatność była przez przewoźnika odroczone (np. przewoźne płatne 2 tygodnie po dacie przylotu), ani żeby wprawdzie należna była przewoźnikowi przed świadczeniem przewozu, jednakże z uwagi na biznesową decyzję przewoźnika dochodzona dopiero później. Przewoźnik ma bowiem prawo tak prowadzić swoją działalność, żeby nie korzystać z uprawnień do anulowania nieopłaconych rezerwacji, a zamiast tego dochodzić w przyszłości zapłaty za te zrealizowane rezerwacje. Dokładnie w ten sam sposób mają prawa działać biura podróży tj. dochodzić należnych opłat choćby i po zakończeniu wycieczek. Nie można uznać, że taki tryb prowadzenia działalności (choćby zastosowany incydentalnie) pozbawiał danego pasażera praw zapewnionych mu prawem unijnym.

Z przyczyn oczywistych legitymacji biernej pozwanej nie pozbawia fakt odwołania przez nią lotu – gdyby bowiem tak było, nigdy nie byłoby należne odszkodowanie za odwołanie lotu, co stanowiłoby niedopuszczalną wykładnię per non est.

Nie miało też miejsca – sugerowane przez pozwaną (k. 32) odwołanie wycieczki, które wyłączałyby zastosowanie rozporządzenia. Wycieczka – jak jasno wynika z informacji z biura podróży (k. 97) się odbyła, wynika to też zresztą z daty zawarcia aneksu odwołującego lot, co miało miejsce już w czasie trwania wycieczki tj. 24 listopada 2020 r., podczas gdy wycieczka rozpoczęła się 17 listopada 2020 r.

Jedyną zatem przesłanką, która zwalniałaby pozwaną z odpowiedzialności za zapłatę odszkodowania za odwołanie lotu, byłoby zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c pkt i rozporządzenia nr 261/2004 poinformowanie pasażerów o odwołaniu co najmniej 2 tygodnie przed planowanym czasem odlotu. Fakt ten musiałaby wykazać pozwana i temu nie sprostała. Przeciwnie – z faktu zawarcia aneksu zmieniającego na 3 dni przed planowaną datą wylotu wynika praktyczna niemożliwość poinformowania o tym odwołaniu 2 tygodnie przed planowanym wylotem.

Samo zawarcie w umowie zawartej między pozwaną a biurem podróży oświadczenia (złożonego przez biuro podróży pozwanej), że brak jest sprzedanych biletów – nie przesądza, że w rzeczywistości fakty się w ten sposób przedstawiały. Postępowanie dowodowe wykazało, że fakty przedstawiały się zupełnie inaczej, a sens tego oświadczenia został przez sąd wyjaśniony we wcześniejszej części uzasadnienia. W tym miejscu należy jednak wskazać, że złożony dowód z aneksu do umowy czarterowej stanowi dokument prywatny, a w świetle art. 253 k.p.c., ponieważ dokument ten nie pochodzi od powódki, a powódka zaprzeczyła prawdziwości tego dokumentu (faktów tym dokumentem stwierdzonych), to pozwaną (jako powołującą się na ten dokument) obciążał dowód prawdziwości. Ponieważ zatem powódka wykazała rezerwację na lot pozwanej (k. 10), to pozwana musiała, wobec zaprzeczenia prawdziwości aneksu, zgodnie z art. 253 k.p.c. wykazać innymi środkami dowodowymi, że lot został co najmniej 2 tygodnie wcześniej anulowany albo że pasażer zrezygnował z rezerwacji. Decyzja bowiem biura podróży nie pozbawia pozwanej legitymacji biernej a pasażera roszczenia – o czym wprost stanowi art. 3 ust. 2 lit. b rozporządzenia nr 261/2004.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 205c ust. 2 prawa lotniczego.

V. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. Pozwana jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić poniesione przez powoda koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu (200 zł), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie adwokata stosownie do § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (900 zł).

Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej, jakoby powódka dopuściła się nadużycia prawa procesowego, które uzasadniałoby w konsekwencji rozliczenie kosztów stosownie do art. 2262 § 2 pkt 2 i 3 k.p.c. Nadużycie to, w

ocenie pozwanej, miało polegać na złożeniu na rozprawie 19 października 2021 r. wniosku dowodowego po upływie określonego przez sąd terminu na zgłoszenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, co skutkowało odroczeniem rozprawy. Zachowanie takie nie stanowi jednak nadużycia prawa procesowego, którego immanentną cechą jest intencjonalność działania nadużywającego, który chce wykorzystać nadużywane prawo w innym celu niż ten, do którego prawo to zostało mu przyznane (art. 41 k.p.c.). Tymczasem nie ulega wątpliwości, że celem powódki nie było przewleczenie postępowania tylko wygranie procesu, i właśnie w tym celu (a ściśle: wykazania faktu, który uznała, że może być dla rozstrzygnięcia istotny) złożenie wniosku dowodowego. Wniosek dowodowy został zatem złożony w takim właśnie celu, jakiemu służy uprawnienie do składania wniosków dowodowych tj. wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego sąd z urzędu (pozwana nie sugerowała bowiem nawet takiej możliwości) rozważał zastosowanie art. 103 § 1 i 2 k.p.c. Jednakże zastosowanie tego przepisu, mającego charakter wyjątkowy, wymaga oceny całokształtu okoliczności postępowania, od jego początku do końca. A w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że postawa pozwanej odbiegała od „sumiennej i prawidłowej”. Oto bowiem pozwana z jednej strony w złej wierze (tj. naruszając obowiązek z art. 3 k.p.c.) sugerowała odwołanie przez biuro podróży wycieczki, podczas gdy obsługiwała lot „w pierwszą stronę”, a aneks dotyczący odwołania lotu powrotnego zawarła już w trakcie wycieczki. Poza tym pozwana złożyła pismo w toku sprawy bez podpisu dla drugiej strony, co skutkowało zastosowaniem wobec niej sankcji z art. 132 § 1 k.p.c. (k. 64). Nade wszystko jednak pozwana nie rozpatrzyła reklamacji, rażąco uchylając swoim obowiązkom wynikającym z prawa lotniczego, co utrudniło powódce dochodzenie roszczenia. Gdyby bowiem reklamacja została rzetelnie rozpatrzona ze wskazaniem przyczyn kwestionowania przez pozwaną roszczenia powódki (a taki obowiązek miała pozwana), to powódka mogłaby, bez rygorów procesowych określających ściśle terminy, przygotować się do procesu i zgromadzić wszelką dokumentację.

Jeśli natomiast chodzi o stronę powodową, to oczywiście powinna ona niezwłocznie powołać się na trudności w pozyskaniu konkretnego, istotnego w swoim mniemaniu dowodu. Jednakże trudności powódki w uzyskaniu dowodu są w ocenie sądu w znacznej mierze usprawiedliwione, po pierwsze postawą pozwanej, która utrudniła powódce dochodzenie roszczenia nie wywiązując się z obowiązku rozpatrzenia reklamacji, a po drugie – z faktu, że cedent R. C. (1) ma 70 lat i przelew z opłatą za rezerwację został dokonany z rachunku innej osoby (C. K.), co w powiązaniu z znanym sądowi urzędowo faktem korespondencyjnego charakteru współpracy powódki z pasażerami-cedentami prowadzi do wniosku, że uzyskanie w terminie przez powódkę nowych dowodów od pasażerów w toku postępowania jest utrudnione. Z tego względu uchybienia powódki w tym zakresie nie powinny być oceniane jako zachowanie „oczywiście” niewłaściwe, uzasadniające zastosowanie stricte wyjątkowej sankcji z art. 103 k.p.c., szczególnie w okolicznościach wyżej opisanej postawy pozwanej, która miałaby z zastosowania tej sankcji czerpać korzyści.

VI. Zarzut naruszenia r ównouprawnienia i zasady kontrydiktoryjności

Sąd nie podziela tego zarzutu pozwanej. Należy jedynie skrótowo wskazać, że równouprawnienie stron w ocenie sądu polega na tym, że sąd umożliwia każdej ze stron wykazanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów tj. również stronie pozwanej, gdyby zaszła taka potrzeba połączona z przewidywaniem, że spełnione są przesłanki z art. 2053 § 2 k.p.c. in fine, umożliwiłby złożenie istotnego dla rozstrzygnięcia dowodu i w tym celu odroczył rozprawę. Z kolei w razie dysponowania już przez sąd dowodem z dokumentu, to jego pominięcie jako spóźnionego mogłoby mieć miejsce wyłącznie celem zapobieżenia, aktualnego na daną chwilę, zagrożenia przedłużeniem postępowania. Należy bowiem mieć na uwadze, że wszelkie rygory związane z koncentracją materiału procesowego mają na celu zapewnienie szybkości postępowania i w związku z tym nie mogą być wykładane w oderwaniu od art. 6 § 1 k.p.c., w świetle którego wartością nadrzędną nad szybkością jest rzetelne wyjaśnienie sprawy. Ponadto powódka, co wyłożono wyżej, w znacznej mierze z usprawiedliwionych względów złożyła dowód z opóźnieniem.

Co jednak kluczowe, rozstrzygnięcie sprawy, nawet przy pominięciu ww. dowodu, byłoby rozstrzygnięte w ten sam sposób, szczególnie mając na uwadze dowód z informacji z biura podróży, dopuszczony z urzędu, do czego sąd ma pełne prawo w świetle art. 232 k.p.c. Zasada kontrydiktoryjności bowiem, w świetle ww. przepisu, jednoznacznego w swojej wymowie, nie jest absolutna, a już szczególnie w sporach „konsumenckich” (a jak powszechnie wiadomo, i

co wynika z akt, zob. k. 8v, powódka jest tzw. cesjonariuszem powierniczym i dochodzi nabytych wierzytelności na rachunek cedentów za zastrzeżeniem dla siebie prowizji). Przeciwnie, zasada kontrydiktoryjności nie jest dogmatem, celem samym w sobie, tylko środkiem do celu, jakim jest wyjaśnienie sprawy. Ustawodawca bowiem, uchwalając nowelizację kodeksu w 1996 roku, stanął na gruncie realistycznego założenia, że to strony mają najszersze możliwości dotarcia do dowodów, zatem przeniesienie na strony ciężaru dowodzenia spowoduje skuteczniejsze dotarcie przez sąd do prawdy materialnej.

J. podane przez pozwaną dotyczą zupełnie innych stanów faktycznych i wynika z nich bezzasadność zarzutów nieskorzystania przez sąd z możliwości przeprowadzenia dowodu z urzędu (a nie zarzutów skorzystania z tego uprawnienia). Skorzystanie albo nieskorzystanie z uprawnienia do dopuszczenia dowodu z urzędu jest bowiem jednym z przejawów dopuszczonej przez ustawodawcę dyskrecjonalności sądu, co ma na celu zapewnienie sądowi możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości tj. wyrokowania w poczuciu, że sprawa jest wyjaśniona (art. 3 § 1 k.p.c.), a nie wyłącznie na ciężarze dowodu, który powinien być ostatecznością w tego typu kategorii spraw.

Z kolei przytoczona uchwała o sygnaturze III CZP 115/03 dotyczy postępowania gospodarczego (nie sposób więc bezpośrednio przekładać jej na sprawę o charakterze konsumenckim), a ponadto pochodzi z okresu skrajnie rygorystycznego stosowania w orzecznictwie tzw. prekluzji, co spotkało się ze zdecydowaną krytyką i zostało w późniejszym czasie zarzucone, a nawet doprowadziło do wyeliminowania na kilka lat z porządku prawnego odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych.

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej adw. (...) przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 4 stycznia 2022 roku asesor sądowy M. J.